

**Sygn. akt I ACa 743/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Zbigniew Grzywaczewski (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Lauber – Drzazga
Protokolant	sekr. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa B. W. (1) i B. W. (2)

przeciwko Miastu Z.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji powódek od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 4 września 2012 r., sygn. akt I C 1132/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódek B. W. (1) i B. W. (2) na rzecz pozwanego Miasta Z. po 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł kosztów procesu za II instancję.

**Sygn. akt I ACa 743/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4.09.2012 r., Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił powództwo powódek B. W. (1) i B. W. (2) o ochronę praw autorskich.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, że powódka B. W. (1) jest współzałożycielką Teatru (...) i (...) (...) oraz współautorką z powódką B. W. (2) kolekcji kostiumów inspirowanych karnawalem weneckim. Pierwsze pokazy kostiumów powódki miały w W., następnie w G.-O., w G., w Ł. oraz Muzeum (...) w W..

B. W. (1) była pomysłodawczynią oraz reżyserem kilku etiud tanecznych, w których wykorzystana była kolekcja kostiumów. Ona również zajmowała się doбором muzyki do poszczególnych etiud. Choreografię do nich stworzył, stale współpracujący z powódkami, R. W..

Latem 2008 roku organizatorzy Festiwalu (...) (...)

w Z. zwrócili się do B. W. (1) i B. W. (2) z propozycją przedstawienia, w ramach Festiwalu, kostiumów oraz etiud tanecznych.

B. W. (1) zawarła w dniu 30 czerwca 2008 roku umowę licencyjną z Teatrem (...) i (...) (...) B. W. (2).

B. W. (1) była pomysłodawcą (wraz z doбором odpowiedniej muzyki i nadaniem tytułów poszczególnym etiudom), autorem scenariusza, reżyserem oraz producentem powstałego w oparciu o Kolekcję kostiumów spektaklu „Pożegnanie karnawału”, składającego się z sześciu etiud tanecznych. Choreografię poszczególnych etiud stworzył choreograf R. W. bądź współtworzył wraz z powódką B. W. (1) (§ 2).

B. W. (1), jako Licencjodawca udzieliła B. W. (2), działającej jako Teatr (...) i (...) (...) na czas nieokreślony licencji niewyłącznej w zakresie utrwalania i zwielokrotniania utworu - techniką drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego i zapisu cyfrowego; w zakresie obrotu nośnikami, na których utwór został utrwalony - wprowadzenie do obrotu, najem, dzierżawa, użyczenie egzemplarzy nośników; w zakresie rozpowszechniania utworu - publiczne wykonanie, wystawienie, wyświetlenie, odtworzenie, a także reemitowanie oraz udostępnienie utworu w taki sposób aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym.

B. W. (1) miała przy tym zachować wszelkie osobiste i majątkowe prawa autorskie do Utworu, jak również prawo do nadzoru autorskiego (§ 3).

Powódka, jako Licencjodawca nie wносиła zastrzeżeń do rejestrowania Kolekcji kostiumów oraz Utworu na jakichkolwiek nośnikach pod warunkiem umożliwienia każdorazowej autoryzacji dalszego wykorzystania zarejestrowanego materiału oraz zabezpieczenia osobistych praw autorskich wszystkich (...): B. W. (1), B. W. (2) i R. W., podania pełnej nazwy Teatru (Teatr (...) i (...) (...)) oraz adekwatnej strony www ((...)), a ponadto udostępnienia mu całości zarejestrowanego materiału do własnych celów archiwalnych, reklamowych oraz do umieszczenia na istniejących stronach www ((...)).

Komercyjne wykorzystanie zarejestrowanego materiału bądź jakiejkolwiek wykorzystanie poprzez media wymagało pisemnej zgody Licencjodawcy oraz odrębnego określenia warunków finansowych (§ 4).

W dniu 29 kwietnia 2009 roku został zawarty aneks do umowy licencyjnej.

W jej treści wskazano, iż B. W. (1), jako Licencjodawca

w związku z II edycją Festiwalu (...) (...) w Z. jest pomysłodawcą (wraz z doбором odpowiedniej muzyki i nadaniem tytułów) kolejnych etiud tanecznych - (...)i(...)do których wykonanie choreografii zlecił choreografowi R. W.. Ponadto Licencjodawca, w celu prezentacji na Festiwalu, dokonał określonych zmian w etiudach stanowiących program spektaklu (...) - (...), (...), (...) oraz zlecił choreografowi R. W. dokonanie zmian w uprzedniej choreografii, względnie stworzenie nowej choreografii.

Wiosną 2009 roku B. W. (1) kontynuowała rozmowy

z przedstawicielami (...) celem uzgodnienia warunków przygotowania programu artystycznego w ramach Festiwalu (...) (...) w czerwcu 2009 roku w Z.. Na początku marca B. W. (1) spotkała się z organizatorami Festiwalu oraz władzami Miasta. Przedstawiono jej projekt Umowy Przedwstępnej, dokonano wizji lokalnej podwórek S. celem wybrania scenerii do planowanej parady.

Na początku kwietnia 2009 roku strony uzgodniły kwestię wynagrodzenia za realizację projektu B. W. (1) sama zaproponowała wykonanie sesji zdjęciowej w Z. z wykorzystaniem przygotowanych przez nią kostiumów. Sesja taka została zorganizowana na początku kwietnia 2009 roku. W jej trakcie pracownik Urzędu Miasta wykonał zdjęcia, które następnie zostały wykorzystane w kampanii reklamowej przed Festiwalem oraz w jego trakcie. B. W. (1) aktywnie uczestniczyła w przeprowadzeniu sesji zdjęciowej, sama również fotografowała aktorów w kostiumach. Wspólnie z

J. B. przeglądała zdjęcia i nie sprzeciwiała się ich umieszczeniu na stronie internetowej Miasta. Kilka zdjęć zostało również przekazanych organizatorowi - (...) celem ich użycia na plakacie i w materiałach promujących (...). Na plakatach zostały wykorzystane fragmenty zdjęć - postaci w kostiumach.

Powódce przedstawiono projekty afiszy z wykorzystaniem zdjęć kostiumów. B. W. (1) wyraziła na nie zgodę, w trakcie ich przygotowywania nie wносиła żadnych uwag, ani zastrzeżeń.

Na początku czerwca zostały wydrukowane plakaty reklamowe Festiwalu. Były na nich umieszczone postacie w kostiumach autorstwa powódek. Na każdym z plakatów wskazano nazwiska powódek, jako autorów kostiumów, B. W. (1), jako pomysłodawczynię i reżysera etiud.

Dodatkowo wydrukowano również kalendarz promocyjny Miasta przy wykorzystaniu zdjęć wykonanych wiosną 2009 roku.

Dla utrwalenia przebiegu Festiwalu, Miasto Z., w dniu 25 maja 2009 roku, zawarło z Telewizją (...) S.A. Oddział Terenowy w L. umowę koproducentką.

Na jej podstawie strony zobowiązały się do wspólnego wyprodukowania reportażu z II Festiwalu (...) (...), na podstawie scenariusza dostarczonego przez Telewizję. Za wykonanie reportażu i organizację jego produkcji odpowiedzialna była Telewizja (...).

Miasto Z., jako koproducent, zobowiązało się do zawarcia umów z twórcami, artystami i wykonawcami (oraz dostarczenia ich na żądanie Telewizji), których przedmiotem miało być przeniesienie przez nich wszelkich praw autorskich majątkowych i praw pokrewnych oraz uzyskanie zezwoleń na wykonywanie autorskich praw zależnych, niezbędnych do realizacji umowy, tak by zagwarantowane było prawo koproducentów jako współuprawnionych autorsko do nieograniczonego w czasie i przestrzeni rozporządzania audycją w kraju i za granicą na wymienionych w umowie polach eksploatacji. Koproducent oświadczył, że prawa te zostały nabyte w sposób prawidłowy i ponosić będzie odpowiedzialność z tytułu naruszeń praw autorskich i pokrewnych oraz dóbr osobistych osób trzecich, mogących wynikać z tytułu eksploatacji reportażu.

Koproducent gwarantował, że był uprawniony do zawarcia umowy na określonych w niej warunkach i przejmował na siebie odpowiedzialność dotyczącą zabezpieczenia wszelkich roszczeń osób trzecich mogących wynikać z przekazania Telewizji praw określonych umową (...).

Strona umowy, dokonująca rozpowszechnienia reportażu, zobowiązała się do zagwarantowania uiszczenia należności z tytułu rozpowszechnienia na rzecz twórców i artystów - wykonawców audycji zgodnie z obowiązującymi przepisami (...).

Koproducent (Miasto Z.) ponosił wyłączną odpowiedzialność za ujawnienie kompletnych i aktualnych danych osób autorsko uprawnionych i zobowiązało się do zaspokojenia roszczeń tych osób w przypadkach ewentualnego ich pominięcia lub zniekształcenia danych (...).

W dniu 3 czerwca 2009 roku została zawarta umowa między (...) w Z., zwanym Zamawiającym, a Teatrem (...) i (...) (...) B. W. (2) z siedzibą w W., reprezentowaną przez B. W. (1) zwanym Wykonawcą. Na jej podstawie Wykonawca przyjął zlecenie zobowiązując się do przeprowadzenia, z okazji Festiwalu (...) (...) „A., C., M. e...” Z. 2009, parad- happeningów z wykorzystaniem autorskiej kolekcji kostiumów w stylu współczesnego karnawału weneckiego oraz wg własnego scenariusza parady nocnej w formie happeningu w dniu 5 czerwca 2009 roku, godz. 22:30, parady dziennej w formie happeningu w dniu 6 czerwca 2009 roku, godz. 17:00, mini parady nocnej zamykającej Koncert w dniu 6 czerwca 2009 roku, godz. ok. 23:00. Wykonawca miał zaprezentować, na wybranych podwórkach wokół Rynku Wielkiego podczas

pierwszej parady nocnej oraz podczas parady dziennej siedem etiud tanecznych w choreografii R. W. stanowiących repertuar Teatru (...) i (...) (...).

Wykonawca był zobowiązany do uzgodnienia z Dyrektorem Festiwalu koncepcji artystycznej i dokładnego scenariusza obu parad oraz nocnej mini-parady; osobistego nadzoru nad realizacją projektu; osobistych prac wykonawczych w dniach 5-6 czerwca (...).

Zamawiający zobowiązał się do wykorzystania Dzieła, o którym mowa w (...), zgodnie z jego przeznaczeniem oraz do zabezpieczenia Dzieła przed wszelkimi działaniami godzącymi w osobiste i majątkowe prawa autorskie wszystkich (...) ( (...)).

Za wykonanie Dzieła Zamawiający miał zapłacić Wykonawcy łączną kwotę 20000,00 złotych w dwóch ratach, pierwszą w kwocie 10000,00 złotych w dniu 3 czerwca 2009 roku, drugą w kwocie 10000,00 złotych w dniu 8 czerwca 2009 roku. Na tę kwotę składały się - 10000,00 złotych za udostępnienie przez Wykonawcę autorskiej kolekcji kostiumów liczącej 100 sztuk; 2000,00 złotych za pracę Wykonawcy nad scenariuszem parad, koordynację projektu, osobisty udział w przygotowaniach, przymiarkach i poprawkach kostiumów, próbach przed występem; 4000,00 złotych jako honorarium choreografa R. W. za współpracę przy projekcie w Z. oraz za nadzorowanie prób generalnych; 4000,00 złotych jako honoraria czworga artystów-tancerzy J. Ł.-Z., I. P., M. H. i R. W. (...).

Strony ustaliły, że program wymieniony w (...) umowy mógł być rejestrowany na nośnikach w tym: audio, video, filmowych i innych oraz wykorzystywany bezpłatnie do celów reklamowych, archiwalnych i reporterskich, jednakże tylko jako reklama Festiwalu oraz reklama i promocja Miasta Z., po uzyskaniu każdorazowej autoryzacji takiego wykorzystania ze strony Wykonawcy oraz zabezpieczeniu osobistych praw autorskich wszystkich (...): B. W. (1), jako reżysera programu, współautorki i współwykonawczynie kostiumów oraz twórcy koncepcji Teatru (...) i (...) (...), jego formalnej założycielki i właścicielki z podaniem pełnej nazwy Teatru oraz adekwatnej strony www; B. W. (2), współautorki i głównej wykonawczynie kostiumów; R. W., choreografa programu, o którym mowa w (...) Umowy.

Jakiegokolwiek inne wykorzystanie programu wymienionego w (...) Umowy wymagały pisemnej zgody Wykonawcy oraz odrębnego określenia warunków finansowych.

Wszystkie nagrania programu wymienionego w (...) Umowy (audio, video, nagrania filmowe oraz zdjęcia) miały być udostępnione Wykonawcy co do jego własnych celów archiwalnych, reklamowych oraz do umieszczenia na istniejących stronach www, względnie na stronach www powstałych w przyszłości związanych z Teatrem (...) i (...) (...) oraz Fundacją (...).

Wykonawca miał otrzymać również nagrania video z prób prowadzonych w Z. przez choreografa R. W. we współpracy z (...) oraz choreografem Zespołu (...) J. O. w rozumieniu zarejestrowania na taśmie filmowej całości materiału choreograficznego (...).

W wykonaniu umowy koproducentkiej z dnia 25 maja 2009 roku, w dniach 5-7 czerwca 2009 roku Telewizja (...) S.A. Oddział w L. przygotowała 26 minutową relację z II Festiwalu (...) (...)  
w Z.. W programie między innymi przedstawiono fragmenty Parady (...) na Rynku Wielkim i renesansowych podwórzach ((...) programu ).

Producenci reportażu nie przedstawili organizatorom Festiwalu scenariusza do akceptacji.

Po emisji reportażu B. W. (1) nie zgłaszała żadnych uwag co do jego treści. Dopiero na początku 2010 roku zarzuciła, że nie zostały w nim wskazane nazwiska twórców kostiumów i pomysłodawców Parady. Miasto zwróciło się do producenta reportażu o zamieszczenie powyższych informacji i uzyskało zapewnienie, że przy kolejnej emisji reportażu napisy końcowe będą uwzględniały sugestie powódki. B. W. (1) nie wyraziła jednak na to zgody, twierdząc, że poziom artystyczny reportażu nie jest zadowalający.

Powódka B. W. (1) twierdziła, że układ programu, dobór muzyki towarzyszącej poszczególnym scenom, brak wymienienia autora kostiumów, nazw etiud oraz reżysera i nazwy jej teatru naruszało prawa autorskie w zakresie wyemitowanego reportażu. Powódka nie zgodziła się na umieszczenie jej nazwiska na pasku informacyjnym i w napisach końcowych. Domagała się umieszczenia w treści reportażu etiudy przygotowanej przez profesjonalnych tancerzy.

Bezpośrednio po Festiwalu powódka B. W. (1) zarzuciła, że na stronie internetowej Miasta nie zostało umieszczone jej nazwisko. Miasto skorygowało tę informację.

Pomimo wcześniejszych planów, w 2010 roku organizatorzy Festiwalu zrezygnowali z dalszej współpracy z powódkami.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz na podstawie treści zeznań przesłuchanych w toku postępowania osób.

Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków: m.in. J. B., który w sposób logiczny i rzeczowy opisał przebieg sesji fotograficznej z użyciem kostiumów powódek oraz to, że B. W. (1) była jej pomysłodawczynią, aktywnie uczestniczyła w jej przebiegu oraz następnie wspólnie z fotografem dokonała wyboru najlepszych ujęć.

Jasne i konsekwentne, a tym samym wiarygodne były też zeznania świadka J. M., która opisała zachowanie B. W. (1) tuż po emisji reportażu TVP, oceniając, że nie wносиła ona żadnych uwag do niego.

Również zeznaniom P. C., pracownika pozwanego nie sposób odmówić wiarygodności. Świadek ten zrelacjonował sposób, w jaki skorygował informację o autorstwie powódek na stronie internetowej miasta.

Na obdarzenie walorem wiarygodności w znacznej części zasługiwały również zeznania B. W. (2) oraz B. W. (1) przesłuchanych w charakterze powódek. Na podstawie zeznań B. W. (2) Sąd ustalił, że doszło do ustalenia dwóch utworów, pierwszego obejmującego zaprojektowane przez powódki kostiumy oraz drugiego - jako widowiska sceniczno-muzycznego obejmującego przygotowanie reżyserii, scenariusza i tytułów poszczególnych etiud oraz, że twórcą tego widowiska jako całości była B. W. (1), co zostało ostatecznie potwierdzone przez w/w powódkę. Ostatecznie, po zmodyfikowaniu powództwa powódka B. W. (2) nie rościła praw do samego przedstawienia, zważywszy, iż zawarła z B. W. (1) umowę licencyjną niewyłączną, która nie była podstawą do formułowania roszczeń z tytułu naruszenia praw majątkowych do spektaklu ( art. 67 ust 4 stawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych).

W pierwszej kolejności Sąd wyjaśnił, w celu usystematyzowania oraz wobec kilkukrotnej zmiany w toku procesu, podstawy faktycznej i prawnej żądań obu powództw, że w niniejszym postępowaniu powódki domagały się ochrony praw autorskich z różnych tytułów. B. W. (1) domagała się ochrony praw autorskich, wywodząc swe roszczenia z faktu współautorstwa kostiumów, autorstwa reżyserii i produkcji parady (...) wraz z poszczególnymi etiudami, zaś B. W. (2) domagała się ochrony jej praw autorskich jedynie z tytułu współautorstwa kostiumów wykorzystanych podczas tej parady.

Zarówno B. W. (1) jak i B. W. (2) domagały się ochrony majątkowych jak i niemajątkowych praw autorskich przysługujących im do poszczególnych utworów.

Szkodę niemajątkową powódki upatrywały w uporczywym pomijaniu przez pozwanego autorstwa powódek o festiwalu w informacjach na stronach internetowych prowadzonych przez pozwanego oraz w toku emisji reportażu zrealizowanego przez Telewizję (...) S.A. Oddział w L. i w treści afiszy zawierających program festiwalu. Zarzuty dotyczące pomijania autorstwa powódek, B. W. (1) i B. W. (2) wysuwały także pod adresem dziennikarzy prasowych i internetowych, którzy w sporządzanych artykułach dotyczących przedmiotowego festiwalu pomijali nazwiska powódek, jako autorem kostiumów i nazwiska B. W. (1) jako pomysłodawczyni widowiska.

Szkodę majątkową powódki upatrywały z kolei w bezprawnym korzystaniu i rozporządzaniu przez pozwanego utworem obejmującym paradę (...) wraz z etiudami. Do opisanego rozporządzenia doszło z jednej strony na rzecz (...) i S.A. Oddział w L., a z drugiej strony doszło do nieautoryzowanego wykorzystania na plakatach, stronie internetowej miasta oraz w formie kalendarzy i zdjęć obejmujących kostiumy zaprojektowane przez powódki.

Podstawowe znaczenie dla oceny stanu prawnego niniejszej sprawy mają przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz. U. z 2006 roku, Nr 90, poz. 631 ze zm.). Już w art. 1 ust. 1 w/w ustawy wskazano, że przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony

w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia - okreśłany jako utwór. Tym samym przede wszystkim ustaleniu podlega to, czy przejawy działalności twórczej powódek, w postaci projektów kostiumów oraz współautorstwa B. W. (1) w zakresie realizacji przedstawień z ich wykorzystaniem, są utworami w rozumieniu wyżej powołanego przepisu i tym samym, czy podlegają ochronie.

Przepis powołanej wyżej regulacji posługuje się syntetyczną definicją utworu, określając w sposób generalny konieczne cechy, które miałyby wyróżniać utwór od innych rezultatów działalności człowieka. Przedmiotowy zakres ochrony w prawie autorskim, wyznaczony wspomnianą definicją, opisany został w art. 1 ust. 2 poprzez wyliczenie „podstawowych” kategorii utworów. Wyliczenie to ma charakter przykładowy, nie wyczerpujący. Każde dobro niematerialne spełniające cechy podane w art. 1 ust. 1, podlega -

z zastrzeżeniem art. 4 - ustawie. Aby zatem wytwór niematerialny mógł uzyskać kwalifikację „utworu” w rozumieniu art. 1 ust. 1 Prawa autorskiego, powinien spełniać łącznie następujące warunki:

- a) stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy),
- b) stanowić przejaw działalności twórczej,
- c) mieć indywidualny charakter,
- d) zostać ustalony.

W ocenie Sądu Okręgowego efekt pracy B. W. (1) polegający na opracowaniu przebiegu spektaklu (...) a konkretyzujący się we współpracy przy zaprojektowaniu i wykonaniu kostiumów na tę paradę, przygotowaniu przez scenariusza według którego spektakl składał się z sześciu etiud tanecznych, do których dobrała ona odpowiednią muzykę, którym nadała konkretne tytuły jest utworem w rozumieniu wyżej cytowanego przepisu. Utworem są także wchodzące w skład powyższego spektaklu poszczególne kostiumy, które wspólnie zaprojektowały B. W. (1) i B. W. (2). Sąd wskazał, że współautorem widowiska, w zakresie dotyczącym choreografii jest R. W..

Wobec faktu, że współtwórcami widowiska było kilka osób, Sąd wskazał, że prawo do autorstwa (współautorstwa) przysługuje wszystkim współautorom dzieła. Naruszenie prawa do autorstwa lub sposobu oznaczania utworu w odniesieniu tylko do jednego z nich stanowi już „pełne naruszenie” charakteryzowanego autorskiego dobra osobistego (tak SN w orz. z dnia 18 listopada 1960 roku, sygn. akt I CR 234/60, OSNCK 1961, nr 4, poz. 124).

Tym samym w niniejszej sprawie mamy do czynienia z co najmniej dwoma utworami:

- 1) obejmującego zaprojektowanie i wykonanie kostiumów scenicznych przez obie powódki;
- 2) obejmującego wyreżyserowanie, przygotowanie scenariusza, wybór muzyki oraz tytułów etiud, którego autorstwo należy przypisać B. W. (1).

Stwierdzenie, że utwór stanowi przejaw „działalności twórczej”, oznacza, że utwór powinien stanowić rezultat działalności o charakterze kreatywnym. Przesłanka ta, niekiedy określana jako przesłanka „oryginalności” utworu, zrealizowana zostanie wówczas, gdy powstanie subiektywnie nowy wytwór intelektu.

W ocenie Sądu efekty pracy powódek miały charakter kreatywny i nosiły cechy oryginalności. Zarówno bowiem same kostiumy jak i widowisko sceniczne stworzone przy udziale wyżej wskazanych osób nosiły bowiem cechy nowości i wzbogacały istniejący stan rzeczy. Efekty pracy powódek w postaci powstałych utworów wyróżniały się od innych, podobnych przejawów działalności twórczej. Wprawdzie zarówno kostiumy jak i spektakle o tematyce karnawału weneckiego powstawały już wcześniej, to jednak oryginalność i unikatowość zaprojektowanych kostiumów w połączeniu z doбором odpowiedniej muzyki, scenariusza i choreografii sprawił, że utwór ten był niepowtarzalny i nie mający swojego wiernego odpowiednika w przeszłości. Sąd uznał, iż projekty kostiumów jak i formuła przedstawień noszą cechy innowacyjności, pomimo, iż zachowują wyraźnie stylistykę kostiumów i przedstawień nawiązujących do tradycji Karnawału Weneckiego oraz organizowanych w jego ramach spektakli i pokazów.

Przesłanka indywidualności utworu jest spełniona wtedy, gdy elementy jego formy i treści nie są w pełni wyznaczone przez uprzednio dane elementy należące do domeny publicznej. Innymi słowy oznacza to, iż przy kształtowaniu formy i treści utworu jego twórca wykorzystał obszar swobody w wyborze i uporządkowaniu składników utworu (orz. SA w Krakowie z dnia 29 października 1997 roku, sygn. akt I A Ca 477/97, Dobra osobiste..., s. 262 i n.). Również i ta przesłanka została zdaniem Sądu wykazana.

Ponadto doszło do wykazania przez powódki ostatniej z przytoczonych wyżej przesłanek, w postaci - ustalenia utworów (pokazy kostiumów w W., prezentacje widowiska scenicznego w restauracji (...)), kiedy to osoby postronne mogły obejrzeć widowisko oraz kostiumy. Dokonując wykładni pojęcia „ustalenie utworu” należy mieć na względzie, że nie jest konieczne dopełnienie jakichkolwiek formalności, np. utrwalenie utworu na nośniku materialnym.

Nie zasługuje na uwzględnienie podnoszona przez pozwanego teza, że powódki nie przedstawiły dowodów, że przysługują im autorskie prawa osobiste i majątkowe do utworu. Ustawodawca bowiem wprost ustanawia domniemanie, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze zostało uwidocznione na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnieniem utworu (art. 8 ust. 2 Prawa autorskiego). Domniemanie to może być oczywiście obalone, jednak ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na pozwanym, który skutecznie nie zakwestionował istnienia praw autorskich powódek.

Wprawdzie podstawową i ogólną regulacją służącą ochronie dóbr osobistych jest art. 23 k.c., który do katalogu dóbr osobistych wprost zalicza m.in. twórczość artystyczną, statuując że pozostaje ona pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, to jednak należy wskazać, że charakter szczególny i doprecyzowujący ma art. 16 Prawa autorskiego, zgodnie z którym, jeśli ustawa nie stanowi inaczej, autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do:

- 1) autorstwa utworu,
- 2) oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo,

- 3) nienaruszalności treści i formy utworu oraz jego rzetelnego wykorzystania,
- 4) decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności,
- 5) nadzoru nad sposobem korzystania z utworu.

Prawo do autorstwa utworu dotyczy tzw. aspektu negatywnego tego prawa i polega na możliwości żądania przez twórcę od osób trzecich, by uznawały, iż to on jest autorem danego utworu. Dlatego też powódki miały prawo oczekiwać, że inne osoby będą akceptować autorstwo ich utworów i że nie będzie ono pomijane czy to na stronach internetowych poświęconych festiwalowi czy w trakcie reportażu jemu poświęconemu.

Roszczenia twórców w zakresie ochrony autorskich praw osobistych przewiduje art. 78 Prawa autorskiego, który w ust. 1 stanowi, że twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania. W razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne oświadczenie o odpowiedniej treści i formie. Jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub - na żądanie twórcy - zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny. Wskazany przepis nie stanowi jednak wyłącznej podstawy dochodzenia roszczeń. W myśl bowiem § 3 art. 24 k.c. reguły odpowiedzialności kodeksowej pozostają w kumulatywnym zbiegu ze wskazanymi przepisami ustawy, co oznacza, że środki ochrony przewidziane jednymi i drugimi przepisami mogą być w sprawie stosowane zarówno kumulatywnie, jak i alternatywnie. Decydujący w tej mierze powinien być wybór osoby zainteresowanej ( wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 roku, sygn. akt V CKN 499/00, LEX nr 53112).

Mając na uwadze treść wskazanego przepisu art. 78 ust. 1 Prawa autorskiego Sąd podkreślił, iż rodzaje roszczeń przysługujących w tym zakresie twórcom zależą od tego czy doszło do naruszenia praw autorskich, czy tylko do zagrożenia takiego naruszenia. Dla okoliczności niniejszej sprawy istotne znaczenie mają tylko te pierwsze, albowiem powódki podnosiły, że pozwane Miasto Z. dopuściło się naruszenia ich praw autorskich. W takiej sytuacji powódkom przysługiwałoby:

- prawo żądania usunięcia skutków naruszenia, w tym złożenia publicznego oświadczenia,
- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę lub prawo domagania się przez powódki uiszczenia przez sprawcę odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny - te roszczenia przysługiwałyby powódkom jedynie w przypadku zawinionego naruszenia praw autorskich.

Wszystkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności - a więc dokonanie naruszenia oraz w przypadku żądania zadośćuczynienia - wykazanie zawinionego działania sprawcy, w myśl ogólnej reguły dowodowej wyrażonej w treści art. 6 k.c. winny udowodnić powódki.

Zdaniem Sądu powódki nie sprostaly tak postawionym wymaganiom i nie wykazały, by doszło do naruszenia przez pozwane Miasto Z. autorskich praw osobistych przysługujących powódkom. Na żadnym etapie współpracy powódek z pozwanym ani w okresie późniejszym nie doszło do zakwestionowania autorstwa powódek, odmówienia im tego autorstwa, czy przypisania go innej osobie.

Pierwszy z zarzutów powódek dotyczył tego, że na stronie internetowej festiwalu zarządzanej i aktualizowanej przez pozwanego ((...)),

w części odnoszącej się do parady będącej autorstwem B. W. (1), nie było informacji o tym, że jest ona jej autorem, a ponadto brakowało informacji w zakresie współautorstwa powódek co do zaprojektowanych na tę paradę kostiumów. Powódki podniosły nadto, iż pozwany podał na w/w stronie internetowej, że choreografię wykonała J. O., co było niezgodne z prawdą, zamieszczając jednak informację że powódka B. W. (1) jest autorką kostiumów. Jednocześnie w dalszej części uzasadnienia pozwu podano, iż nigdzie nie odnotowano w sposób należyty nazwisk powódek, nie podano



nazwy prowadzonego przez nie teatru, nie podano linku do strony internetowej. To zdaniem powódek pozbawiło je możliwości przypisania im sukcesu przedsięwzięcia. Z powodu celowego działania pozwanego osoby postronne nie mogły dowiedzieć się, kto jest autorem.

Okoliczność błędnej informacji na stronie internetowej była niesporna w niniejszej sprawie. Sąd zważył jednak, że stan taki, w wyniku interwencji B. W. (1), został naprawiony i w treści informacji zamieszczonej na stronie znalazło się wskazanie autorstwa powódek, zarówno co do kostiumów jak i pomysłu i opracowania przez B. W. (1) przedmiotowej parady. Ponadto błąd co do osoby choreografa przedstawienia nie naruszał praw powódki, która, co również jest poza sporem, nie zajmowała się stroną choreograficzną przedstawienia. Choreografem był R. W.. Poprawienie wskazanych informacji sprawiało, że identyfikacja dzieł z ich autorami była pełna, zaś wszystkie osoby postronne mogły dowiedzieć się, kto był autorem widowiska oraz projektantem kostiumów. W żadnej też postaci nie doszło do przypisania autorstwa utworów powódek innej osobie.

Należy mieć na uwadze, że przeoczenie w tym zakresie nastąpiło w wyniku błędu pracownika pozwanego, który został szybko naprawiony, zaś zaistniała sytuacja nie miała związku z odmówieniem powódkom prawa do autorstwa, które nie było przez pozwanego kwestionowane.

Odnosnie kolejnego zarzutu powódek w zakresie odmówienia prawa do autorstwa, a dotyczącego pominięcia ich nazwisk na afiszach festiwalu, Sąd wskazał, że dotyczyły one całego festiwalu, zaś parada zrealizowana przez B. W. (1) oraz wspólnie zaprojektowane przez powódki kostiumy były tylko jej elementem. Projekty afiszy zostały przedstawione B. W. (1) do akceptacji. Na każdym z plakatów ponadto wskazano nazwiska powódek jako autorki kostiumów, zaś B. W. (1) przedstawiono jako pomysłodawczynię i reżysera etiud.

Nietrafne są również zarzuty powódek odnośnie pomijania ich autorstwa w artykułach prasowych czy nawet podania przez autorów artykułów błędnych danych w tym zakresie (jak w przypadku artykułu T. M. na portalu (...)). Pozwane Miasto Z. nie może ponosić odpowiedzialności za błędy i zaniedbania redaktorów zatrudnionych przez niezależne od miasta podmioty. Roszczenia w tym zakresie powódki winny skierować do odpowiednich redakcji, z działaniami których wiążą dokonanie naruszeń osobistych praw autorskich. Nie mają zatem racji powódki, które łączą treści zamieszczane w prasie i niezależnych od pozwanego stronach internetowych z działaniami samego pozwanego i upatrują w tym naruszenia własnych praw autorskich.

Zwrócić przy tym należy uwagę, iż krótkie informacje w prasie, również w serwisach internetowych, o tym, iż odbył się Festiwal (...) (...) nie muszą zawierać szczegółowych informacji o autorach wszystkich utworów wykorzystanych podczas Festiwalu. Zgodnie z art. 26 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wolno w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach przytaczać utwory udostępniane podczas tych wydarzeń, jednakże w granicach uzasadnionych celem informacji.

Z kolei niekwestionowane przez strony postępowania pominięcie w treści reportażu przygotowanego przez Telewizję (...) S.A. Oddział w L. danych powódek, jako autorki parady w napisach końcowych nie może być w okolicznościach niniejszej sprawy traktowane jako zawinione działanie pozwanego. Umowa koproducentka łącząca (...) S.A. Oddział w L. zawierała zapis (...) obligujący pozwanego do zawarcia z autorami spektakli umów, które pozwoliłyby korzystać z ich praw autorskich i bezspornym jest, że pozwany z tego się nie wywiązał. Z drugiej jednak strony pozwany nie miał możliwości ingerencji w treść reportażu przed jego emisją, a zwłaszcza w brzmienie napisów końcowych wyświetlanych po jego zakończeniu. Mimo zawartej umowy koproducentkiej i zobowiązania telewizji do przedstawienia pozwanemu do akceptacji scenariusza przed przystąpieniem do realizacji oraz zmontowanego reportażu przed jego emisją do wspólnego przyjęcia (...), do takiego przedstawienia nie doszło. Miasto Z. nie miało możliwości weryfikacji scenariusza i późniejszej treści reportażu, czy nanieśienia odpowiednich poprawek, wobec niewykonania umowy koproducentkiej w powyższym zakresie przez (...) SA O/ L.. Tym niemniej, po dokonanych przez B. W. (1) zastrzeżeniach, Miasto Z. wyraziło gotowość zwrócenia się do (...) SA O/L. o umieszczenie nazwisk powódek jako autorki w napisach końcowych przy następnej emisji

reportażu. Tylko wobec sprzeciwu B. W. (1) do powyższego nie doszło. Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że B. W. (1) umieściła nagranie z powyższego reportażu na własnej stronie internetowej. Przeczy to bowiem twierdzeniu powódki, że brak autoryzacji przy realizacji powyższego materiału filmowego wpłynął na ujemny wizerunek publiczny w środowiskach profesjonalnych.

Niezależnie od powyższego Sąd stwierdził, iż wobec wadliwości w zakresie inicjatywy dowodowej, strona powodowa w ogóle nie udowodniła, by treści zawarte w reportażu lub w nim pominięte, naruszały jej prawa autorskie. Zgodnie z art. 308 § 1 i 2 Kpc Sąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki. Dowody, o których mowa w paragrafie poprzedzającym, sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. W ramach niniejszego postępowania żadna z jego stron nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z oględzin poprzez odtworzenie nagrania reportażu zrealizowanego na podstawie wyżej wskazanej umowy koproducentkiej, mimo że materiał filmowy znajdował się na nośniku cyfrowym w aktach sprawy. Powódki będąc reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika domagały się jedynie uzyskania przez Sąd od Telewizji (...) S.A. Oddział w L. tego materiału, nie wnosząc o dopuszczenie dowodu z tego nagrania poprzez jego odtworzenie na rozprawie. Tym samym nie doszło do ujawnienia treści nagrania, zaś Sąd nie zapoznał się z jego przebiegiem i tym samym pozbawiony był możliwości oceny, czy rzeczywiście doszło do naruszenia czyjegokolwiek prawa autorskiego. Sąd nie znalazł w obecnym stanie prawnym podstaw do przeprowadzenia tego dowodu z urzędu.

Z powyższych względów roszczenia powódek w zakresie ochrony ich niemajątkowych praw autorskich nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przechodząc do oceny czy doszło do naruszenia ich majątkowych praw autorskich Sąd wskazał, że zgodnie z art. 17 Prawa autorskiego, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

Jednym z takich pól jest rozpowszechnianie utworu. Prawo do rozporządzania utworem stanowi dla twórcy bezpośredni i podstawowy instrument czerpania korzyści materialnych z wykorzystania z dzieła. Na omawiane prawo składają się nie tylko czynności rozporządzające, lecz także upoważniające (licencyjne), tzn. wszelkie czynności prawne, stwarzające innym osobom legalną możliwość eksploatacji utworu.

Naruszeniem autorskich praw majątkowych jest natomiast takie działanie, które można kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego (monopolu eksploatacyjnego na konkretny utwór).

Katalog roszczeń przysługujących twórcy, którego majątkowe prawo autorskie zostało naruszone przewiduje z kolei art. 79 Prawa autorskiego i obejmuje m.in. żądanie zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, naprawienie wyrządzonej szkody oraz wydania utraconych korzyści.

Roszczenie o naprawienie wyrządzonej szkody oparte jest w pełni na zasadach odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 415 i n. k.c. Dla dochodzenia roszczenia odszkodowawczego niezbędne jest, poza samym wkroczeniem w autorskie prawa majątkowe:

a) powstanie szkody majątkowej - w postaci uszczuplenia majątku lub utraty spodziewanych korzyści - po stronie podmiotu prawa autorskiego dochodzącego ochrony;

b) stwierdzenie, iż szkoda ta jest normalnym (typowym) wynikiem działania sprawcy (adekwatny związek przyczynowy);

c) istnienie winy (albo umyślnej, albo nieumyślnej, mającej postać lekkomyślności lub niedbalstwa) po stronie sprawcy.

Szkodę majątkową powódki upatrywały w bezprawnym korzystaniu i rozporządzaniu przez pozwanego utworem obejmującym paradę (...) wraz z etiudami oraz utworem obejmującym wspólnie zaprojektowane przez powódkę kostiumy. Do opisanego rozporządzenia doszło zdaniem powódek w wyniku następujących czynności:

1) rozporządzenia utworem na rzecz Telewizji (...) S.A. Oddział w L., która zrealizowała reportaż;

2) nieautoryzowanego wykorzystania zdjęć kostiumów na plakatach promujących festiwal, na stronie internetowej miasta oraz przy produkcji kalendarzy.

Powódki domagały się od pozwanego odszkodowania za naruszenie ich majątkowych praw autorskich w związku z bezprawnym, ich zdaniem udostępnieniem przez pozwanego utworów powódek na rzecz telewizji. Zgodnie z treścią (...) umowy łączącej (...) a B. W. (2) program festiwalu mógł być rejestrowany na jakichkolwiek nośnikach w tym: audio, video, filmowych i innych oraz wykorzystywany bezpłatnie do celów reklamowych, archiwalnych i reporterskich, jednakże tylko jako reklama festiwalu oraz reklama i promocja miasta Z., po uzyskaniu każdorazowej autoryzacji takiego wykorzystania ze strony Wykonawcy oraz zabezpieczeniu osobistych praw autorskich wszystkich twórców: B. W. (1), B. W. (2) oraz R. W. jako choreografa. Taki właśnie charakter miały materiały zaprezentowane w trakcie reportażu zrealizowanego przez Telewizję (...) S.A. Oddział w L.. Fragmenty poszczególnych utworów powódek zostały wykorzystane jedynie do celów reklamowych i była to reklama zarówno samego festiwalu jak i promocja miasta Z.. Ponadto utwór został wykorzystany bezpłatnie, a reportaż został zrealizowany za wiedzą powódki B. W. (1).

Sąd ponownie wskazał na przepis art. 26 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, stanowiący, iż wolno w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach przytaczać utwory udostępniane podczas tych wydarzeń, jednakże w granicach uzasadnionych celem informacji.

W przypadku podnoszonego przez powódki, nieautoryzowanego wykorzystania zdjęć, Sąd zważył, że sesja zdjęciowa powstała w wyniku inicjatywy powódek. To B. W. (1) przywiozła stroje i współpracowała przy wykonywaniu sesji z fotografem - pracownikiem Urzędu Miasta Z. J. B.. Na jej przeprowadzenie zezwalała umowa zawarta z (...). Umowa ta sygnowana jest datą wcześniejszą niż data sesji fotograficznej, jednak zdaniem strony powodowej umowa została antydatowana. Powyższa okoliczność nie została w żaden sposób udowodniona, wobec czego należy przyjąć, że powódki wyraziły zgodę na wykonanie i wykorzystanie zdjęć, zgodnie z w/w umową, zwłaszcza, że po wykonanej sesji fotograficznej, powódka wspólnie z wykonującym zdjęcia fotografem dokonała przeglądu zdjęć i wyboru najlepszych. Nie budzi wątpliwości, iż celem takiego postępowania było wykorzystanie fotografii do celów promocyjnych, na afiszach i kalendarzu okolicznościowym. W tym też czasie powódka nie wносиła do zdjęć żadnych zastrzeżeń, podobnie jak do plakatów, na których wykorzystano zdjęcia zrobione w trakcie omawianej sesji zdjęciowej.

Zdjęcia wykonane podczas sesji wykorzystano do promocji festiwalu i miasta na 3 płaszczyznach - na stronie internetowej, w (...) Informatorze Kulturalnym oraz na kalendarzu ściennym. Wszystkie te wydawnictwa miały charakter nieodpłatny, miasto nie uzyskało żadnej korzyści finansowej w związku z użyciem w/w zdjęć. Trudno więc mówić o tym, aby powódki odniosły w tym zakresie szkodę majątkową.

Na marginesie Sąd zaznaczył, że nie znajduje akceptacji żądanie zgłoszone przez powódki, a dotyczące podwyższenia wynagrodzenia za udostępnienie kostiumów i realizację widowiska w 2009 roku. Na wysokość wynagrodzenia powódki wyraziły zgodę, podpisując umowę z (...).

Był to typowy kontrakt o charakterze cywilnoprawnym cechujący się autonomią stron i wyrażający zasadę swobody umów. Argumenty o tym, że zaproponowane wynagrodzenie za udostępnienie kostiumów i realizację parady nie

odpowiadało rynkowej wartości dzieł są bez znaczenia wobec precyzyjnych zapisów umowy zawartej z (...) w Z. oraz istotnego wkładu tego podmiotu i strony pozwanej w realizację przedstawienia.

Apelację od powyższego wyroku złożyły powódki B. W. (1)

i B. W. (2) zaskarżając orzeczenie w całości. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciły:

1. naruszenie przepisów postępowania – art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c. poprzez dowolne pominięcie przez Sąd wskazanych w toku procesu przez powódki dowodów – dowodu z filmu zapisanego na płycie DVD dostarczonego przez pozwanego, jak również dostarczonego przez powódki oraz z filmu amatorskiego zapisanego na płycie DVD dostarczonego przez powódki przy piśmie z dnia 11 października 2011 r.;

2. naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolną, sprzeczną z zebraniem materiałem dowodowym, jak również z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ocenę materiału dowodowego;

3. naruszenie przepisów postępowania – art. 217 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 2 maja 2012 r.) poprzez oddalenie wniosku powódek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania praw autorskich – w tym zakresie powódki na podstawie art. 380 k.p.c. wniosły o rozpatrzenie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 13 września 2012 r.;

4. naruszenie prawa materialnego – art. 65 k.c., jak również art. 65 oraz art. 67 ust. 1 i ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez niewłaściwą interpretację oświadczeń woli stron umowy licencyjnej, zawartej pomiędzy powódką B. W. (2) oraz (...) w Z. oraz ustalenie nieprawidłowego zakresu korzystania z utworu (pól eksploatacji), jak również ustalenie, że możliwe było przeniesienie tych praw przez (...) na pozwanego;

5. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 441 k.c. w zw. z art. 70 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ustalenie, że pozwany będący koproducentem programu audiowizualnego nie ponosi odpowiedzialności solidarnej z Telewizją (...) S.A. za produkcję programu, jego treść i emisję oraz za brak uprawnienia do korzystania z utworów powódek wykorzystanych w tym programie;

6. naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 355 § 1 k.c. w zw. z art. 70 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych przy dokonywaniu przez Sąd oceny działań pozwanego jako koproducenta podczas realizacji zobowiązań umowy o koprodukcję zawartej w dniu 25 maja 2009 r. z Telewizją (...) S.A.;

7. naruszenie prawa materialnego – art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez uznanie, że powódki powinny wykazać poniesioną szkodę w przypadku żądania zasądzenia odszkodowania w postaci trzykrotności stosownego z chwili jego dochodzenia jako odszkodowania;

8. naruszenie prawa materialnego – art. 26 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że miał on zastosowanie do programu telewizyjnego emitowanego dwa miesiące po zakończeniu festiwalu, którego dotyczył;

9. naruszenie prawa materialnego – art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez ustalenie, że niezwłoczne usunięcie naruszenia praw autorskich osobistych uzasadnia oddalenie roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu dokonanego wcześniej naruszenia osobistych praw autorskich.

Wobec tak określonych zarzutów apelacji, skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek następujących roszczeń:

I. zasądzenie:

- od pozwanego na rzecz powódki B. W. (2) kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie

- od pozwanego na rzecz powódki B. W. (1) kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszenie przez pozwanego autorskich praw osobistych powódek poprzez uporczywe pomijanie autorstwa powódek w informacjach

o II edycji Festiwalu (...) (...) (...)jak również w programie telewizyjnym współprodukowanym przez pozwanego wraz z Telewizją (...) S.A. Oddział w L., stanowiącym bezprawne korzystanie i rozporządzanie przez pozwanego (bez uprawnień i zezwoleń powódek) z utworów autorstwa i produkcji powódek wykorzystanych w tym programie, oraz poprzez bezprawne dokonanie zmian w wykorzystanych utworach;

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. W. (2) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za naruszenie jej autorskich praw majątkowych do utworu poprzez bezprawne korzystanie i rozporządzanie przez pozwanego utworami Parada (...) wraz z ośmioma etiudami wystawianymi

w ramach II edycji Festiwalu (...) (...) współtworzonymi przez powódkę w zakresie stworzenia autorskiej kolekcji kostiumów wykorzystanych w tychże utworach, poprzez wykorzystanie ich przez pozwanego we fragmentach audycji współprodukowanej przez pozwanego z Telewizją (...) S.A. Oddział

w L. oraz poprzez bezprawne wykorzystanie bez zezwolenia powódki, kostiumów współtworzonych przez powódkę na fotografiach wykonanych na zlecenie pozwanego i wykorzystanie tych fotografii do celów promocyjnych i marketingowych pozwanego;

III. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki B. W. (1) kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za naruszenie jej autorskich praw majątkowych do utworu w związku z nieuprawnionym przez pozwanego dysponowaniem dziełem, którego współtwórczyniami są powódki, poprzez bezprawne wykorzystanie i rozporządzanie przez pozwanego utworami Parada (...) wraz z ośmioma etiudami wystawianymi w ramach II edycji Festiwalu (...) (...)współtworzonymi przez powódkę w zakresie stworzenia autorskiej kolekcji kostiumów wykorzystanych w tychże utworach, poprzez wykorzystanie ich przez pozwanego we fragmentach audycji współprodukowanej przez pozwanego z Telewizją (...) S.A. Oddział w L. oraz poprzez bezprawne wykorzystanie bez zezwolenia powódki, kostiumów współtworzonych przez powódkę na fotografiach wykonanych na zlecenie pozwanego i wykorzystanie tych fotografii do celów promocyjnych i marketingowych pozwanego;

IV. zobowiązanie przez Sąd pozwanego do zamieszczenia przez okres

6 miesięcy na portalach internetowych (...)i (...)oraz trzykrotnie w dniach trwania najbliższego, po uprawomocnieniu się wyroku w niniejszej sprawie, Festiwalu (...) (...) Z.” (od 2012 zmieniona na „ (...) Festiwal (...) (...)informacji w prasie (wraz ze zdjęciami: korowód, zdjęcie z etiudy tańczonej przez zawodowców – (...),(...) lub (...) – oraz zdjęcie głównej autorki parady B. W. (1) na scenie, obok T. W., po zakończeniu koncertu (...) 6 czerwca 2009 r. w następujących gazetach: (...), Tygodnik (...), (...), Gazeta (...) o następującej treści: „Miasto Z. informuje, że Parada (...) wraz z etiudami:

1. (...) (A.V.)

2. (...) (J.S.B.)

3. (...) (J.S.B.)

4. (...) C.” (P.M.)
5. (...) W.” (J.O.)
6. (...) (A.V.)
7. (...) (G.P.)
8. (...) (G.V.)

wystawiona w Z. w czerwcu 2009 r. podczas II edycji Festiwalu (...) (...) jest dziełem autorstwa B. W. (1) i Teatru (...) i (...) (...), przy wykorzystaniu choreografii R. W., stworzonym w oparciu o autorską kolekcję kostiumów współtworzonych przez B. W. (1) i B. W. (2). Miasto Z. przeprasza współautorów tego widowiska za uporczywe pomijanie autorstwa dzieła i kostiumów.

ewentualnie skarżące wnosily o uchylenie wyroku w calosci i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz obciazenie pozwanego kosztami postepowania za obie instancje, włączając w to zasądzenie na rzecz powódek kosztów zastępstwa procesowego.

Jednocześnie powódki domagaly się dopuszczenia dowodu z wydruku ze strony internetowej pozwanego (...) z dnia 28 października 2012 r. na okolicznosc swiadomego i uporczywego pomijania autorstwa powódek odnośnie utworu Parada (...) oraz utworów wykorzystanych w tym przedsięwzięciu oraz braku informacji o autorstwie Parady (...) mimo wcześniej dokonanych przez pozwanego poprawek. Zdaniem powódek powołanie tego dowodu nie bylo mozliwe wcześniej, gdyż jest to informacja istniejąca obecnie.

W uzasadnieniu swego stanowiska, skarżące wskazaly, że w zakresie naruszenia ich praw osobistych poprzez realizacje programu telewizyjnego pozwany byl wspólnie z Telewizją (...) S.A. koproducentem, który w takim samym stopniu jak telewizja powinien zgodnie z art. 70 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nabyć na mocy odrębnej umowy

o wykorzystanie juz istniejącego utworu prawa autorskie do eksploatacji tego utworu. Skarżące powolaly się przy tym na wyrok Sadu Apelacyjnego

w Poznaniu z dnia 14 października 2010 r. I ACa 715/10, w którym wskazano, że naruszenie majatkowego prawa autorskiego jest czynem niedozwolonym, znajdujacy zatem zastosowanie przepis art. 441 k.c., przewidujacy odpowiedzialnosc solidarna osób wspólnaruszajacych te prawa.

Powódki zakwestionowaly by sama deklaracja pozwanego do zamieszczenia nazwisk powódek w napisach koncowych programu mogla spowodowac zniweczenie faktu naruszenia przez pozwanego autorskich praw osobistych powódek. Naruszenie tych praw przejawialo się bowiem nie tylko w pominięciu autorstwa powódek ale także w naruszeniu integralnoscí utworu.

W zakresie stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku Sadu I instancji, że zadna nie wnosily one o dopuszczenie dowodu z oględzin filmu na rozprawie, powódki podniosly, że zaden przepis prawa nie naklada na strone obowiazku wskazania sposobu przeprowadzenia dowodu, zaś art. 308 k.p.c. stanowi, że dowodem moze być dowód z filmu, nie zaś dowód z oględzin filmu. Odmowa przeprowadzenia omawianego dowodu stala w sprzeczności z art. 232 k.p.c. oraz 217 § 2 k.p.c.

Odnoszac się do tej częsci wyroku, która oddalala powództwa

o odszkodowanie z tytułu naruszenia majatkowych praw autorskich, skarżące zarzucily Sadowi I instancji, że umowa zawarta przez powódki z (...) nie byla zawarta z pozwanym, ale odrębnym od niego podmiotem. Z tych też powodów zezwolenie na rozpowszechnianie o którym mowa w (...) umowy udzielone bylo jedynie (...), a nie miastu.

Powódki zarzucily, że Sad I instancji błędnie ustalil, iż powódki dochodzily roszczenia o naprawienie szkody na zasadach ogólnych mimo, że

w toku procesu wyraźnie powódki wskazywały, iż dochodzone przez nie odszkodowanie ma być odszkodowaniem o podstawie prawnej przewidzianej

w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Z powyższą konstatacją łączył się również wniosek dowodowy powódek

o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny praw autorskich.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie z jej zarzutów były pozbawione podstaw.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jak również w większości argumentację prawną, którą posłużył się tenże Sąd w pisemnych motywach swego orzeczenia i tym samym przyjmuje je za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Skarżące zarzuciły obrazę następujących przepisów: art. 232 k.p.c., art. 233 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c.

Dokonując oceny owych zarzutów na wstępie wskazać trzeba, iż według ugruntowanego w orzecznictwie stanowiska w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Podkreślić wyraźnie należy, że reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony.

Zarzut obrazę art. 232 k.p.c. skarżące upatrywały w pominięciu przez Sąd I instancji dowodów z filmu zapisanego na płycie DVD znajdującego się

w aktach sprawy. Należy jednak podzielić pogląd Sądu I instancji, że żadna ze stron postępowania nie wniosła o przeprowadzenie dowodu z oględzin tegoż filmu poprzez odtworzenie nagrania reportażu, przy czym powódki domagały się jedynie uzyskania powyższego materiału od Telewizji (...) S.A. Należy zaznaczyć, że czym innym jest uzyskanie środka dowodowego, a czym innym jego ujawnienie, tak aby strony, ale przede wszystkim sąd orzekający miały możliwość zapoznania się z określoną treścią dowodową.

Ponownie rację ma Sąd I instancji, który wskazał, że brak było podstaw do dopuszczenia omawianego dowodu z urzędu, bowiem prowadzenie postępowania dowodowego z urzędu, zwłaszcza wobec występowania po obu stronach postępowania profesjonalnych pełnomocników, może mieć tylko wyjątkowy charakter. Również Sąd Apelacyjny w Poznaniu orzekł, że możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu oznacza uprawnienie, a nie obowiązek sądu i z reguły nie jest uchybieniem. Trudno uznać, by w sprawie

z udziałem profesjonalnych pełnomocników sąd musiał korzystać ze swoich wyjątkowych uprawnień (wyrok z dnia 1 grudnia 2010 r., sygn. akt I ACa 856/10, Lex 898658).

Co więcej, nawet gdyby przyjąć, tak jak chcą tego skarżące, że nie były one obowiązane w myśl art. 308 k.p.c. do wskazania sposobu przeprowadzenia dowodu, to należy jednak zważyć, że Sąd może dopuścić dowód, jeśli uzna jego przeprowadzenie za potrzebne. W niniejszym postępowaniu, mając na względzie zgromadzony materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał, że przeprowadzenie dowodu z oględzin filmu nie było konieczne. W tym bowiem zakresie Sąd w znaczącej mierze dysponował bezspornymi okolicznościami faktycznymi takimi jak: fakt wyemitowania materiału reportażowego, który nie zawierał wskazania autorstwa powódek oraz to, że zawierał on jedynie fragmenty tego

utworu. Żadnej z tych okoliczności skarżące oraz pozwany nie kwestionowały wobec powyższego omawiany dowód nie miał cechy istotności dla wyników postępowania.

Obie skarżące dalej podnoszą, iż Sąd I instancji naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z tą zasadą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie "wszechstronnego rozważenia zebranego materiału". W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe dokonując wszechstronnej oceny wszystkich dowodów.

Uwagi apelujących uszło to, że ustalenia faktyczne sądu to zespół faktów, które składają się na podstawie faktyczną orzeczenia. Na ich tle Sąd Okręgowy wyraził określone oceny, które - choć apelujące wyrażają odmienne przekonania - nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego, nie wykazują też błędów natury faktycznej. Sąd poddał ocenie całość materiału dowodowego sprawy dokonując jego wszechstronnej analizy, poddając ocenie całość okoliczności, uwzględniając pełny kontekst wydarzeń, a swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku przekonywająco uzasadnił. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie nasuwa zastrzeżeń, mieści się w granicach swobody zakreślonej treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Apelacja naruszenie treści ww. przepisu sprowadza do zaprezentowania własnych ocen, korzystnych dla apelujących ustaleń faktycznych, co nie może odnieść rezultatu. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania bowiem poprzez argumenty natury jurydycznej, że sąd uchybił zasadom oceny dowodów objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa, czego żadna ze skarżących nie czyni, ograniczając się do polemiki, odmiennej oceny uzasadnionej tylko subiektywnym odczuciem zainteresowanej strony o innej, aniżeli przyjął Sąd I instancji, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów. Każda zaś subiektywna ocena dokonywana przez stronę w warunkach rozbieżnych twierdzeń, uwzględnia dążenie do narzucenia sądowi orzekającemu własnych ocen, korzystnych dla prezentowanych

w procesie stanowisk i oczekiwanej treści rozstrzygnięcia i jako taka nie może stanowić podstawy ustaleń. Istotą orzekania jest przecież zachowanie samodzielności, niezależności w ustaleniu i wyciąganiu wniosków istotnych z punktu widzenia prawa materialnego, nie zaś eksponowanych przez strony, a tej Sąd Okręgowy nie przekroczył.

Należy zważyć, że nie ma sprzeczności ustaleń, jeżeli te dokonane przez sąd pokrywają się jedynie z częścią materiału dowodowego, a sąd, tak jak w tym przypadku, w sposób prawidłowy i wyczerpujący wyjaśnił, dlaczego ustalenia swe oparł na wskazanych dowodach, których oceny dokonał w sposób wszechstronny i wnikliwy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Ustalenia te zatem Sąd Apelacyjny jako prawidłowe podziela, przyjmując za własne.

Końcowo podsumowując tę część rozważań, również i zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z jego brzmieniem sprzed 3 maja 2012 r. sąd pominię środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. Ponownie w tym względzie należy zważyć, że powyżej omówione okoliczności których udowodnieniu miały służyć oględziny filmu zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi czy wręcz nawet były one bezsporne.

Wobec licznych zarzutów apelacji dotyczących naruszenia prawa materialnego, w celu ich usystematyzowania należy stwierdzić, że z jednej strony, część z nich odnosiła się do aspektu nieuwzględnienia roszczeń o charakterze majątkowym, zaś z drugiej – roszczeń niemajątkowych, z których oba te roszczenia były wynikiem naruszenia praw autorskich przysługujących skarżącym.

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego poprzez nieuwzględnienie roszczeń powódek o charakterze niemajątkowym należy wskazać, że nie zasługiwały one na uwzględnienie.

Już na wstępie podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu I instancji, iż pozwane Miasto nie ponosi winy za naruszenie autorskich praw osobistych powódek poprzez realizację filmu w koprodukcji z Telewizją (...)



S.A. W tym względzie należało jednak uzupełnić ocenę prawną Sądu Okręgowego w tym kierunku, że pozwane Miasto w omawianym aspekcie (naruszenie autorskich praw osobistych poprzez realizację reportażu) w ogóle nie posiada legitymacji biernej. To bowiem Telewizja (...) S.A. Oddział w L. zrealizowało opisywany program telewizyjny, samodzielnie opracowując do niego scenariusz. Zważyć ponadto należy, że pozwane Miasto nie miało jakiegokolwiek wpływu na treść zrealizowanego programu, czy wybór jego fragmentów, które ostatecznie miały się pojawić w trakcie emisji. To telewizja samodzielnie zdecydowała o tym, że zarejestruje, a następnie wyemituje jedynie fragmenty dzieła, zgodnie z koncepcją reportażu oraz to w jej gestii leżało przygotowanie warstwy informacyjnej programu z napisami końcowymi obejmującymi nazwiska powódek włącznie. Na żadnym z etapów współpracy ostatecznie (mimo, że umowa koproducentka przewidywała wpływ Miasta na treść scenariusza i możliwość wprowadzenia poprawek do programu) pozwane Miasto nie miało faktycznego wpływu na treści, które finalnie pojawiły się w materiale filmowym. Tym samym nie może ono ponosić odpowiedzialności za działania bądź zaniechania innych, niezależnych od pozwanego Miasta podmiotów.

Nie sposób również uznać, że doszło do naruszenia autorskich praw osobistych powódek poprzez brak podania nazwisk powódek przy fotografiach zamieszczonych w kalendarzach, plakatach reklamujących festiwal czy na stronie internetowej pozwanego. Odnośnie braku danych zawartych w kalendarzach – należy w ślad za Sądem Okręgowym stwierdzić, że były to materiały nieodpłatne, które w żaden sposób nie przyniosły finansowych korzyści pozwanemu Miastu. Ponadto kalendarz taki miał jedynie charakter reklamowy i dekoracyjny, nie nosił zaś cech prospektu informacyjnego w którym winny być zamieszczone wszystkie informacje o autorach.

Odnośnie plakatów reklamujących festiwal stwierdzić należy, że celem takich afiszy było rozpropagowanie całego festiwalu, którego – co należy podkreślić – jedynie elementem był utwór zrealizowany przez powódki. Autorami całego festiwalu był szereg osób, obejmujący innych, poza powódkami twórców i nazwisko żadnego z nich nie pojawiło się na wspomnianym plakacie, albowiem taką funkcję ma spełniać plakat reklamujący wydarzenie kulturalne. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że skoro plakat jest adresowany do widza, to widz taki ma mieć przede wszystkim możliwość zapoznania się z podstawowymi informacjami dotyczącymi konkretnego wydarzenia kulturalnego. Do takich informacji należy zaś przede wszystkim tematyka wydarzenia, jego miejsce czy czas. W celu zaś uzyskania bardziej szczegółowych informacji – jak autorstwa wydarzenia, danych aktorów czy tancerzy adresat afiszu powinien mieć możliwość uzyskania tych informacji bezpośrednio od organizatorów spektaklu, przykładowo na ich stronach internetowych.

Z kolei natychmiastowe dopisanie nazwisk powódek, w wyniku ich interwencji na stronach internetowych Miasta, przemawia za istnieniem dobrej woli pozwanego również w zakresie początkowego pominięcia autorstwa powódek na stronach internetowych.

Sąd Apelacyjny oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy apelacji o dopuszczenie dowodu z wydruku ze strony internetowej pozwanego co do rzekomego pomijania autorstwa powódek odnośnie będących przedmiotem sprawy utworów, gdyż przed Sądem I instancji było niesporne (powódki nie negowały twierdzenia pozwanego), że pozwany niezwłocznie usunął taki brak na stronach internetowych i profesjonalny pełnomocnik powódek nie zgłosił na rozprawie apelacyjnej zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc.

Ostatecznie jednak prawo do rejestrowania programu powódek (co w ocenie Sądu Apelacyjnego obejmuje również wykorzystanie zdjęć z tego programu) zostało przewidziane w umowie łączącej powódki z (...) i wynikało z (...) umowy, który stanowi, iż program wymieniony w (...) umowy może być rejestrowany na jakichkolwiek nośnikach, w tym audio, video, filmowych i innych wykorzystywany bezpłatnie do celów reklamowych, archiwalnych i reporterskich, jednakże tylko jako reklama Festiwalu oraz reklama i promocja Miasta Z. po uzyskaniu każdorazowej autoryzacji takiego wykorzystania ze strony Wykonawcy oraz zabezpieczeniu osobistych praw autorskich wszystkich (...) (k. 75-78 – umowa między powódkami a (...)).

Co więcej, postanowienia tej umowy, mimo odmiennego w tym zakresie stanowiska skarżących, winny znaleźć zastosowanie również w odniesieniu do pozwanego Miasta. Już w pozwie powódki wskazywały, że zawarły umowę z pozwanym na realizację Parady (k. 6- pozew). O powyższym świadczą również okoliczności poprzedzające jej zawarcie – mianowicie w umowie przedwstępnej wskazano, że (...) działa na zlecenie (...) (k. 57-61 – umowa przedwstępna). Mając na uwadze treść zeznań J. M. również należało uznać, że Miasto Z. zleciło (...) zrealizowanie całości przedsięwzięcia (k. 343v – protokół rozprawy). Ponadto w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2011 r. powódki wprost wskazały, że „umowa zawarta z (...) jest umową zawartą również na rzecz osoby trzeciej – pozwanego, co wynika bezpośrednio z zapisów dotyczących udzielenia licencji i zezwoleń. (...) jako organizator festiwalu w istocie nie był jego beneficjentem. Umowa została zawarta w celu realizacji Parady na rzecz Miasta Z.. Jemu też zostały udzielone zezwolenia na korzystanie z utworów w zakresie objętym umową (k. 244 – pismo procesowe powódek). Tym bardziej jako nieuzasadnione wydają się aktualnie podnoszone przez skarżące zarzuty apelacji, że umowa o współpracę nie była zawarta z pozwanym, lecz odrębnym od pozwanego podmiotem. Taka diametralna zmiana stanowiska strony powodowej nie zasługuje na aprobatę.

Uznając zatem, że pozwane Miasto Z. było związane treścią (...) umowy o współpracę, posiadało ono tym samym uprawnienie do rejestrowania festiwalu, po spełnieniu warunków wskazanych w omawianym przepisie. Przede wszystkim forma rejestrowania programu festiwalu była w istocie pozostawiona woli stron, albowiem strony umowy zawarły jedynie przykładowy i otwarty katalog nośników rejestracji jako „jakiegokolwiek nośniki w tym: audio, video, filmowy i inny”. W tak określonych granicach mieszczą się rzecz jasna nagrania filmowe czy zdjęcia. Kolejnym warunkiem było, aby materiały te były wykorzystywane bezpłatnie. Taki też charakter miały afisze reklamowe, program telewizyjny czy kalendarze ścienne. Co więcej, w przypadku programu telewizyjnego zrealizowanego przez Telewizję (...) S.A., to wręcz pozwane Miasto – zgodnie z umową koproducentką – musiało wnieść wkład finansowy na realizację nagrania ((...) umowy koproducentkiej). Jednym z warunków rejestracji festiwalu był też cel rejestracji określony jako reklamowy, archiwalny i reporterski. Nie sposób też zaprzeczyć, jakoby realizacja powyższego w formie kalendarzy, plakatów czy reportażu telewizyjnego miało mieć jakiegokolwiek inny cel niż wskazany powyżej. Końcowo wreszcie, umowa o współpracy w (...) zawierała wymóg autoryzacji takiego wykorzystania ich utworu. Strony nie określiły formy owej autoryzacji. Odnosząc się jednak do treści kolejnego (...) umowy przewidującego, że każde inne wykorzystanie programu wymaga pisemnej zgody wykonawcy, zatem a contrario należy wskazać, że zgoda o której mowa w (...) mogła być wyrażona w dowolnej formie, w tym dorozumianie.

Taką też z kolei formę autoryzacji wyraziły powódki, które zaakceptowały wybór zdjęć na afisze reklamowe festiwalu, w tym B. W. (1) zaakceptowała projekt takiego afiszu. W zakresie reportażu telewizyjnego znamienne jest, że B. W. (1) umieściła na stronie internetowej swojego teatru nagranie z powyższego programu, co również – w świetle zasad doświadczenia życiowego – wskazuje, że początkowo zaakceptowała ona jego realizację.

Kończąc już tę część rozważań poświęconych autorskim prawom osobistym powódek należy również wskazać, że nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisu art. 78 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Skarżące podnosiły, iż nawet natychmiastowe usunięcie naruszeń w postaci poprawienia treści zapisów na stronach internetowych pozwanego Miasta nie uzasadnia oddalenia zadośćuczynienia z tytułu dokonanego naruszenia. W opozycji do tego stanowiska trzeba jednak wskazać, że zasądzenie zadośćuczynienia ma zawsze charakter fakultatywny. Już nawet treść przepisu art. 78 ust. 1 zdanie 3 prawa autorskiego i praw pokrewnych dowodzi, że jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 maja 2006 r. I ACa 1331/05, LEX nr 278397). Nawet przy założeniu, że pozwany poprzez brak wskazania autorstwa powódek na stronie internetowej naruszył dobro osobiste powódek, w ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia nie zasługiwało na uwzględnienie. Nie sposób bowiem mówić o jakiegokolwiek winie pozwanego Miasta w tym zakresie, w które w sposób niezwłoczny, w wyniku interwencji powódek usunęło omawiane braki. Także na gruncie ogólnych przepisów o zadośćuczynieniu z k.c. przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy od uznania sądu. W omawianym aspekcie

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r. sygn. akt I PR 224/60 (OSNC 1970/6/111) w którym wskazano, że „sąd może przyznać” zadośćuczynienie z art. 445 k.c., aczkolwiek musi wziąć przy tym pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.

Z opisanego wyżej względu również żądanie zobowiązania pozwanego w zakresie zamieszczenia przeprosin nie zasługiwało na uwzględnienie. Podobnie jak żądanie o tożsamej treści, które wiązało się z ewentualnym naruszeniem dokonany przez autorów materiałów prasowych, całkowicie niezależnych od pozwanego Miasta podmiotów, za których pozwany nie ponosi odpowiedzialności.

Przechodząc w tym miejscu do oceny zarzutów apelacji odnoszących się do materii roszczeń odszkodowawczych związanych z naruszeniem autorskich praw majątkowych powódek, należy wskazać, że apelacja w zakresie, w którym podnosi naruszenie przepisu art. 79 prawa autorskiego i praw pokrewnych zasługuje na uwzględnienie, w tym sensie, że Sąd I instancji faktycznie dokonał naruszenia omawianego przepisu, aczkolwiek naruszenie to w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie mogło mieć wpływu na wynik postępowania i zapadłe rozstrzygnięcie.

Zgodnie z art. 79 ww. ustawy uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa:

- 1) zaniechania naruszenia;
- 2) usunięcia skutków naruszenia;
- 3) naprawienia wyrządzonej szkody:
  - a) na zasadach ogólnych albo
  - b) poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Umknęło uwadze Sądu I instancji, że w piśmie procesowym z dnia 8 sierpnia 2011 r. (k. 277) powódki zmodyfikowały podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazując, iż domagają się naprawienia szkody nie na zasadach ogólnych przewidzianych w k.c., lecz poprzez zapłatę sumy pieniężnej o której mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ww. ustawy.

De lege lata nie ma podstaw normatywnych do odmowy stosowania roszczenia o zapłatę wielokrotności wynagrodzenia autorskiego, jeżeli tylko dochodzący wynagrodzenia w dwukrotnej wysokości wykaże fakt naruszenia przysługujących mu autorskich praw majątkowych. Podobnych zastrzeżeń nie wzbudza oparte na zasadzie winy roszczenie o zapłatę trzykrotności wynagrodzenia będącego swego rodzaju karą ustawową za bezumowną eksploatację dzieła. Obowiązek jej zapłaty jest niezależny od wystąpienia szkody po stronie uprawnionego, istotny jest bowiem sam fakt naruszenia przynależnych mu autorskich praw majątkowych. Odniesienie tego roszczenia do wynagrodzenia podyktowane jest dążeniem do uproszczonego, a zatem łatwiejszego i szybszego uzyskania ochrony i rekompensaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2012 r., sygn. akt V CSK 102/11, LEX nr 1213427).

Przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy, przewiduje alternatywny sposób naprawienia szkody, któremu służy roszczenie o zapłatę wielokrotności stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia. Przez „stosowne wynagrodzenie” należy rozumieć takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby podmiot prawa autorskiego (lub praw pokrewnych), gdyby pozwany zawarł

z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Interpretacja taka została ostatnio przyjęta w wyroku SN z dnia 25 marca 2004 r., II CK 90/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 66, według którego: „Wynagrodzenie

stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia”. Analogicznie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06, LEX nr 233063 oraz SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 23 marca 2008 r., I ACa 456/08, OSAW 2008, nr 4, poz. 112.

Powyższe zatem oznacza, że powódki – wbrew przyjętej przez Sąd Okręgowy tezie – nie musiały wykazywać wysokości poniesionej szkody, a jedynie fakt naruszenia ich autorskich praw majątkowych.

W tym miejscu należy jednakże, w ślad za Sądem I instancji, skonstatować, że powódki nie wykazały, jakoby pozwane Miasto naruszyło ich autorskie prawa majątkowe, w szczególności aby przekroczyło swe uprawnienia w zakresie korzystania z utworu powódek, przewidziane w (...) (...) umowy o współpracy.

Z kolei naruszeniem autorskich praw majątkowych jest tylko takie działanie, które można kwalifikować jako wkroczenie w zakres cudzego prawa majątkowego. Roszczenia przewidziane w art. 79 ustawy o prawie autorskim powstają na rzecz uprawnionego tylko w tych sytuacjach, gdzie dochodzi do wkroczenia bez zezwolenia uprawnionego w autorskie prawa bezwzględne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1999 r., sygn. akt II CKN 573/98, LEX 145313).

Tymczasem pozwany dysponował swoistym „zezwoeniem” na wykorzystanie praw autorskich powódek w określonym zakresie, zaś jego zezwolenie wynikało z (...) umowy zawartej między powódkami a (...), który z kolei działał na zlecenie pozwanego Miasta.

Aktualne w tym aspekcie pozostają poczynione wcześniej rozważania na temat braku odpowiedzialności pozwanego Miasta za ewentualne naruszenie majątkowych praw autorskich powódek, do którego miało dojść wskutek emisji programu telewizyjnego zrealizowanego przez Telewizję (...) S.A. Oddział w L.. W tym miejscu wystarczy jedynie podkreślić, że pozwane Miasto miało uprawnienie do rejestrowania programu festiwalu obejmującego utwór powódek, zaś jego podstawa, wobec spełnienia wszystkich warunków, wynikała z (...) umowy o współpracy. Zrealizowany i następnie wyemitowany materiał służył wyłącznie celom reporterskim, o których mowa w powyższej regulacji.

Analogiczne uprawnienie w zakresie wykorzystania zdjęć do produkcji kalendarzy ściennych również znalazło podstawę w treści § 9 umowy, zaś celem ich wykonania była reklama i promocja festiwalu oraz Miasta Z., zwłaszcza jeśli zważyć, że festiwal, którego współautorkami były w 2009 r. powódki jest wydarzeniem cyklicznym i odbywał się w kolejnych latach.

Skarżące zarzuciły w swej apelacji również naruszenie przepisu art. 26 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wskazując, że program telewizyjny był emitowany ponad dwa miesiące po zakończeniu festiwalu, a zatem omawiana regulacja nie powinna znaleźć zastosowania. Omawiany przepis stanowi, że wolno w sprawozdaniach o aktualnych wydarzeniach przytaczać utwory udostępniane podczas tych wydarzeń, jednakże w granicach uzasadnionych celem informacji.

Zakres odtworzenia, w szczególności w odniesieniu do ram czasowych, musi być oceniany z punktu widzenia celu informacji. Dlatego na podstawie tego przepisu w żadnym razie nie jest dopuszczalna dłuższa transmisja z koncertu lub spektaklu. Wyjątek od wyłącznego prawa autorskiego jest usprawiedliwiony tylko wówczas, gdy przekaz służy w interesie publicznym usprawnieniu informacji o aktualnych wydarzeniach.

Należy jednak wskazać, że również i na tym polu pozwane Miasto nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Wskazania wymaga, że umowa koproducentka, które pozwane Miasto zawarło z telewizją, została podpisana

w dniu 25 maja 2009 r., z kolei scenariusz do realizacji nagrania został przygotowany w dniach od 5 do 7 czerwca 2009 r. – o czym świadczy data zawarta na scenariuszu (k.317 – scenariusz) oraz wprost podane godziny kręcenia materiału filmowego (k. 318 – scenariusz). Co więcej, należy wskazać, że przedmiotowy festiwal odbywał się właśnie w dniach od 5 do 7 czerwca 2009 r., zatem wskazane daty pokrywały się. Tym samym można mówić o realizacji materiału o aktualnych wydarzeniach. O aktualności wydarzeń w realiach niniejszej sprawy świadczyć może również i to, że festiwal odbywał się na początku wakacji, zaś zgodnie z zarzutami apelacji – reportaż z wykorzystaniem jego fragmentów został wyemitowany dwa miesiące później, czyli podczas zakończenia wakacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezależnie od dowolności (gołosłowności) takiego twierdzenia apelacji, materiał, który przedstawia wydarzenia z ostatniego sezonu kulturalnego, który w okresie wakacyjnym jest w istocie sezonem o mniejszym nasileniu wydarzeń kulturalnych (wówczas przecież przerwy mają teatry czy opery) na rzecz takich wydarzeń o charakterze plenerowym, można uznać za sprawozdanie z aktualnych wydarzeń.

Co więcej, odtworzenie ich dzieła w ramach art. 26 ustawy – a więc w sprawozdaniu o aktualnych wydarzeniach – jest korzystną dla powódek formą popularyzacji ich dzieła. O powyższym świadczy także zachowanie powódki B. W. (1), która entuzjastycznie podchodziła do nagrania programu i nawet umieściła jego fragmenty na stronie internetowej własnego teatru.

Końcowo należy już jedynie wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie mógł uwzględnić zarzutu powódek co do oddalenia przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny praw autorskich, gdyż, jak wyżej wskazano, roszczenie majątkowe było co do zasady bezzasadne. Opinia biegłego była więc w tym zakresie bezprzedmiotowa.

Z tych wszystkich względów, zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, zaś wyrok Sądu I instancji, po uzupełnieniu przez Sąd Apelacyjny rozważań w zakresie art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ostatecznie odpowiadał prawu.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach procesu za instancję odwoławczą znajduje oparcie w treści przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie przepisów § 10 ust. 1 pkt 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r., Nr 163, poz. 1349 ze zm.) i stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, obciążono nimi skarżące, jako przegrywające sprawę.